

sje? Maże, jako mieszkań-
ki Przymorza od przeszło
dziesięciu lat.

Przed wszystkim z roz-
bieżności punktów widze-
nia dziennikarzy i własnie

Wizja

mieszkańców. Ci pierwsi
mówili bowiem o samych
plusach – o 13 placów-
kach kulturalnych, o dzia-
lalnności „Piastusa” iedy-
nego klubu dziecięcego z
prawdziwego zdarzenia, o
dosunokach medyladach i
wizji społecznej, wresz-
cie o bogatej plastyce ta-
lowców i dogodnych wa-
runkach mieszkaniowych.

A mieszkańcy? Miesz-
kańcy nie chcą stać wra-

den z architektów – współtwórca osiedla – brzmiało to tak: „jeżeli sobie wyobrażymy...” no właśnie, zbyt jeszcze wiele musimy sobie tu, na Przymorzu wyobrazić, zbyt wiele, by popadać w euforie i głośnować redaktorów programu. No bo jak tu rozprawiać o udziale plastyki w krajobrazie osiedla, gdy po igłę i nici wciąż jeszcze trzeba jeździć kawał

można też zgodzić się na jego skrzywiony obraz te lewizyjny. A już zupełną przesadą było pokazywanie – w plenerze osiedla (firmowanego zresztą tylko i wyłącznie z tej ładniejszej i lepiej zagospodarowanej strony!) – orkiestry. We frakach, a jakże! Tyle że na widowni siedziała gromada bawiących się dzieci zainteresowanych raczej okoliczno-

SY
KR

CY RAJO

mieszkańców. Ci pierwsi mówili bowiem o samych plusach – o 13 placówkach kulturalnych, o działalności „Piastusia” jednego klubu dziecięcego z prawdziwego zdarzenia, o stosunkach międzykulturowych i więzi społecznej, wreszcie o bogatej plastyce farbistów i dogodnych warunkach mieszkaniowych.

A mieszkańcy? Mieszkańcy nie chcą stałe wro-

braków, zwłaszcza w kulturze i handlu. Bo właśnie w tych dwu dziedzinach wyglądaliśmy najmiejzniej. Mówili o tym występujący w programie i młodzi i dorośli. Trudno przecież jeden klub, jeden basenik i jedno (naturalne) łodowisko w okresie zimy uznać za wystarczające.

Najtrafniej zresztą rzecz całą scharakteryzował je-

drogi, gdy pójście do kina jest całą wyprawą pochłaniającą na dojazd tyleż czasu ile two normalny filmowy seans, gdy wreszcie powrół do domu zainauguować trzeba przyzwymaniem guzików oberwanych w miejskiej komunikacji

Nie sposób oczywiście, znowu cofając się do lat 60-tych nie widzieć postępu i rozwoju osiedla, ale nie

ze zarówno działacze ra-
dy osiedlowej jak i zarzą-
du spółdzielni mają trzeź-
we i realne spojrzenie na
mankamenty. Przemyrza-
Dali tego dowód wypo-
wiadając się w czasie pro-
gramu.

Barbara Kanold

dują się tu zapuścić, guly zatrzymują się zych miejscowościach morskich lub zmczasowskich. W wyspy pozostaje dla krainą nieznaną.

Dworzec w Palermo wygląda wcale na ce-
ną stację w stolicy
nomicznej prowincji.
ki przy kasach, ur-
w informacji nie z-
zielskiego ani franco

ach. Początkowo
droży prowadzi
morskiego wybrze
okolicach Cefalu j
wy kolejowy szlak
niewielką doliną
wyspy. Zaczynamy
nie wspinać się na
początkowo łagodn
tem coraz trudniej
nych wzgórz. Tow
ce nam nad mor

asa po mo miasteczko
wzduł się w górę; wy
a. W strzeża się podzi
inotore starą część i dzie
skręca zkaniową z k
w głąb rowych bloków.
możol Jeszcze kilka
zbozca ktoś pisał, że
ch, po miasteczka środ
dostęp cyli są do siebie
przysza podobieństwu t
em sa na imię zacofani

rozłożyło
żnię do
na jego
nicę mie-
wartalami

Ma Baityk
ra ją i Morze
Jest nią Taorm
sowisko snobów
finansjery, sy
ri. Niewiele b
przejechałym
stację Taorm
Wyobrażałem

dąs ocaliła
 rumieniami
 swoją perłę,
 Śródziemne.
 na — wczu
 i rekinów
 lijskie Cap
 akowało, a
 niewielką
 na-Giardini.
 obie luksu-

...zbyt bardzo dobrze
zestę tylko można się uczyć
nie może i to nam zale-
wia. Zespół ten nie będzie
nie gdzie przenosił i już
na zawsze zostanie w Ku-
polinie, tylko że tu zbud-
ka jeszcze barak, w któ-
ym będzie sala do tań-
tało, to oni tu dają na-
wędzić, to znaczy są
nie, bieleń, swetry, buty
koszulki, szlafroki, i własni
per na wszystko zwoła-
IERWSZE kłopoty
oauka przedmiotów
ogólnokształcących
stają przewyżczone. Co-
zają wieksze są też umie-
ności artystyczne
mów "mazonów". Mów
o tylist z 20 października
ka 1949

tajemni, przeważnie ciastka i herbatę...".
Już niedługo premiera. Czasu coraz mniej.
23. X. 1950 r. "... U nas takto stała próba i przygotowania. Ciałami godzinami mierzyliśmy i wykryliśmy kostiumy. Wiele rzeczy przy kostiumach robimy same bo jest bardzo dużo roboty. (...) Mierzylismy już warkocze i niedługo te będą gotowe. Szyja nam też z chabrowej welny sukienki, kłozowe spodnie i garsonki z trzyczwiercownym rękawem. Wiedzą dopiero bezczelnie elegancie, że jesteśmy z Moskwy ale jeszcze przedtem 6 listopada wystąpimy w Warszawie...".
I nareszcie 6 listopada 1950 r. PREMIERA.
"Kochani Rodzice, już po wszystkim, to znaczy po występie. Udało się doskonale. Tak samo śpiew jak i tańcie. Mieliśmy bisy najgorzej było z obciążeniem bo cały czas był prawota, prawota, prawota! Właśnie toż była to

Urządzenie laserowe, przeznaczone do automatycznego pomiaru pulpu chemicznego opracowano w angielskich zakładach elektronicznych Plessey. Laser dokonuje pomiaru w sposób ciągły trzech zakresach, z których największy sięga 1450

Dane z odbiornika las-
owego przekazywane są
blem do wskaźnika umi-
czego w wieży kon-
nej lotniska. Laser prze-
je w zakresie bliskiej
czerwieni metodą impu-
wag.

odróżniających mie-
ców Sycylii i reszty
Język, którym pos-
się rdzenni Sycylijcz-
niowiekmi tylko s-
przypomina miękkie-
wą mowę północne-
Twarde, ostre i ga-
dzewski są zapewne
ciałotłami arabskimi
nałży zapominać, że
lia leży bardzo bliski

Amfiteatr grecki

w Taor minie.

urówce mo-
wysepkami
W zatocz-
zystanie ba

Urządzenie laserowe, przeznaczone do automatycznego pomiaru pulsu chmuru pracowało w angielskich zakładach elektronicznych Plessey. Laser dokonuje pomiaru w sposób ciągły w trzech zakresach, z których największy sięga 1450 m.

no ubrane wieśniaczki, kłę-
zące przed figurą Madon-
ny. W kilka chwil później
spotykam ich na peronie;
sprzeczą się zawzięcie.
Sposób ubierania się to
tylko jeden z czynników
odróżniających mieszkań-
ców Sveyli i reszty Włoch.
Język, którym posługują
się mieszkańcy Sveyli, jest
niewielkim, tylko stopni
przypomina miękką i śpie-
wną mowę północnej Italii.
Twarde, ostre i gardłowe
dźwięki są zapewne nale-
ciałościami arabskimi; nie
należy zapominać, że Svey-
lia leży bardzo blisko wy-
raz i winnice stają się
raz rzadsze.

S PALONA su-
spekna od
ziemia. Tu i o-
toczone grupą
i smukłych cyprysów
motne zabudowania.
Kiel nosiący gorażę
dźca wzbija tumany

HOCIAŻ wydawało się, że moze stwierdzeniem „niezwykłym, twórczym” w innych z rónych poetkach dostregam jednak wielospólnego ii Twimna i akowskiego: obaj umieli pisać. Dostregali rzeczy nie dostregalne dla innych, na awali swym spostrzeżeniami wirtuozaowską formę słowną. Operowali aforyzmami, hałem – gitika, skondensowanymi tekstem gotowiznowy ogłoszenia, zawsze trafiającymi w miedzyokolicznik. Wiersze Wawoskiej Teatr N wy wystawia właśnie poetyckie widowisko „Ranyjuela” czyli szaleństwo Juliana Twimna” (w opracowaniu i reżyserii Zygmunta Listkiewicza) i pomieszczone tu poematuwomowe słowne blackouty bliskie wydają mi się podażowym scenkom z kaskadowym „Pluskwem” – owym przekrzykiwanym się przez kupnów spod Uniwersyteckiego samoprzyszywającym „Piuskiem”, oszpeconym wierszem i językow, białym, nosząc na futrze, czyli czołach, pieczęć, dła bliźniactwa.

ny kształt spektaklu wielobiega od ostatecznej Swinarskiej – do jej zentowania zabrakło miściec prób. I nie wiem było to zamierzony „Pluska” w Narodzie wydaje mi się widowie (może zresztą jest to zamierzony) niewynym cza się! tu właściwie poczatku, przed Umagiem i Wesle: „bardziej się skłiem, wspaniale” – i cenię, ale, co zresztą znajduje, raz także w aktorstwie, kiedy pozostawiając do dzieła do życzenia. A Wesle Prisykina z równą Elwirą Renesansu: już feeria prawdziwego, tu: zmiany tempa, nów – od bezwładu dymieszkających kukielkających w bezruchu na świętniejszego gościa, rzyza z zawkonu (bezrego zaszczycającego tu uroczystość – jak wiemy – nie śmie się czać) po tanećną pi

wzrastała zrazem
stać, elegant noszący
czyste szalik do w
albo też dwa krawaty
Pozół się Boże w
usilujący nauczyć się
nych tańców ze zgra
niedźwiedzia, żaloso
widuemu, któremu
dignitarstwo. Bardziej
kim staje się Pri
Skripin dopiero w
części, kiedy – nie o
już przez poclebców
przegrywać. Przedtem
zornej prosperity, by
żaloso... Tomnicki
krotnie chyba pokaz
na scenie, za każdym
inny, doskonały w al
sztuce. To kreacja, c
dzie zapewne do hist
skiej sceny. Przyciem
stanem klasy innej ro
ciaż wśród wykonawc
to zwrócić uwagę na
wa Wardeja, Edward

Amfiteatr grecki
spogląda się przez
te żłobitarnie
usiłane z rudzka
oliwkami i agaw
obłoki, nieruchomości
szone ponad nagim
mi szczytami, mim
uszech zaczyna dźwię
na melodia z „Ojcie
nego”, tak doskon
montująca z pas
barwami i seny
chem tego krajo

PRZESIADKA
tanisetta. Ma
ma opinie
z głównych ognis
nia sycylijskiej m
stanawiałem się

w Taor minie.

Kiedy w okno na wierzgórza, dzikimi mi, na zawieszę górski- woli w onie z chrest le har- rowymi bezru- zyl.

w Cal- asteczko jednego działala- flic. Za- dźlaczego

za. W mia
się w dół,
nadmors-
owej stro
ej rysuje
w Etny.
h torów
się sady
ce. Zółto-
wysuszo-
puje miej

jeździe "kolono
Rybacki prop
jażdżkę.

SAMO m
nie jest
trów w
kach gory M
Trzeba się t
stromym ser
korzystać z
dla wygody t
lejki linowej,
nastroj panuj
kich uliczkach
na panoram
pełni wynagr
lek. Etna, kus
morze, na hor
Kalabarii. W
który zachow

ot. Autor
ych dodek.
ują prze-
asto położo-
wieście me-
tej, na sto-
nte Tauro.
w wspinac
ntynami lub
nstalowanej
rystów ko-
Niezwycy-
cy w was-
i przepysz-
okolicy w
dzają wysi-
ące błękitem
rzoncie góry
amfiteatrze,
się z cza-

[illegible]

zeldowe podbijają cienie i p
za na giełdach Nowego Jorku
Minneapolis, Miami, Frankfurt
Genewy i Tokio.

ROŻA I KOLCE

Ekscentryczny artysta
cadore Dall, chwycił fałszy
ni i Chile, jest to gorący
wielbiciel nieboszczyka
kial w RFN ogłoszonym "z
stem Adenaueroskim" i z
chodnioleniem i szwa
carskich rók złoty interes
w RFN, a także złoty
złoty medalu okoliczności
wym, zaprojektowanym gr
na pierwsze dni życia
na przesie podobna kanel
rza, na rewersie widowna
663. "On kochał kwiaty na
wielbiciel, a także złoty
Dall i zapewnia, że jest cały
sercem po stronie tych, kt
w RFN, a także złoty
denaria Adenauera w p
świętych, Tymczasem CD
nie czekając na wynik ec
tualnego procesu kanonizacj
nego, energicznie zajęł
krzewieniem kultu swego d
chowego patrona. Powołał
przez te partie "Fundacja
Adenauera" ogłosiła w p
finach, w samych w
przez użyczk" podjętym
nie "założenia" Portug
własnym kościem dwóch
syntetów naukowych de
szła drżących polityczn

rycznej wymowie problematyka też się zbaniżowała, coś w tej „komedii feyrycznej” w dziewięciu obrazach” Swinarskiego zaprowało. W czerwcu pisał w liście do Lili Brik: „Zaś jednak Majakowski był dla mnie „dramatopisarzem wszystkich czasów”, obdarzone rzadką umiejętnością obserwowania ludzi i wnikania w ludzką „naturę”. Właśnie ona umiejętność patrzenia poety zachęcała rasowego człowieka teatru do wzbogacenia tekstowego materiału siania własnych już wtedy rozszerzających wątki sztuki. Bo Swinarski poszedł w swą inwencji „na całego” i zbudował, zwłaszcza w „Weselu nie”, „czerwonego weselnika” swój własny teatr, powołując do życia, a nawet wstawiając (jedną z nich – miłośnika teatru – zabrał z siebie) z niemało to rola – światła zagrała Anita Dymyńska nie ujęte w tekturę sztuki. Sam Prisyppin pojawia zresztą na scenie (wraz z milig Renaissance) w krytyce, bezwzględnie czerwonym samochodzie m. Stęy, a wszyscy przypomnieli najbardziej osoby z marzonego teatryku.

Tętno dziś orze, a...

Przed sezonem

SPORT zeglarski miliony ludzi. Jacych po jeziorach zwiększa się sezon. Pływają pod i kilkunastu lat. wszelakiego rodzaju nie do turystycznej regatowych trasach. wają sobie niezwykłe sa w tysiącach, a sieć egzemplarzy. Zazy płynąć chcą ula podziach — o kmiach, wadze, po jednym słowem łodzi.

Owi miłośnicy wodne organizacje z kolei organizują z szeregach kontynentalnych poszczególnych — i to bardzo zacięci na olimpiadach, olimpijskiej, to chyba wyróżnienia dla teg ostatniej olimpiadzie glarstwie w Kilonii — „Finn”, Latający „Star”, „Soling” i „Ale nie na ich ten to bowiem łodzi, dziej wyprawy zeglarskiej

ielkim
nem

racjonalnowej konstrukcji, w której doświadczenia w projektowaniu, jeśli chodzi o kształt i konstrukcję, nie są już z zakresu „klasycznej” architektury, ale z zakresu „klasycznej” konstrukcji. Ta klasa „Cadet”, która jest przeznaczona jest dla młodych, ma niewielką długość, około 3 m, szerokość 1,5 m, wysokość 1,5 m, a na pokładzie znajduje się 10 osób. Ta niewielka jednostka, która jest przeznaczona do szkolenia, ma szerokość 1,5 m, długość 3 m, a na pokładzie znajduje się 10 osób. Ta niewielka jednostka, która jest przeznaczona do szkolenia, ma szerokość 1,5 m, długość 3 m, a na pokładzie znajduje się 10 osób.

[illegible]

...warowicie, który to port i
...zeglarzy, a w centralnym
...w Cenniemie mieszkał
...mieścić się ma sztab aka
...Truści będzie ona od 14
...tego roku.

...Związek Żeglarski pol
...związania organizacyjne. W
...nie na sędziego główn
...przewodniczącemu Zarz
...erke, doświadczonego s
...wody m. in. mistrzostwa
...inn". Od niego dowiedzi
...e już w tej chwili swój
...czekaj zapowiedzi zegl
...Czadaczy" naszych cz
...wie wielki sezon. Na to
...oni, jak już wspominałem
...na wielką szanę. Chodzi
...długo prowadzić przygo
...pływac m. in. w trój
...ogodowych, gdyż mistrz
...paw na otwartym akwie
...z niejednej meteorol
...łanki.

Polymetka

...sierpnia br. rozpoczął
...dwunastopięcioletniej
...okoła świata, prowadz
...jednej, a statmąd z powr
...Na gigenetyczną trasę w
...jak wyumka i ostatnie
...nie dobrego końca pierw
...się w Sydney. Na czele
...— francuski „Kriter II”
...30-letniego Bretończyka
...rzym oraz brytyjski „Gre
...mistrz zegluję 14 komando
...przez Mike Gills. Pozost
...— włosko „C.S. et R.B.”
...ska „Great Escape” mo
...de Wierona.

at już pierw
naczono jed
mistrzostw,
GOZZ Stefa-
niego, który
edzynamodo-
ciata w kla-
smy się właś-
dział w mi-
krze 15 kra-
wów w pers-
nym terenie
wyżej, przed
raz o to, by
wania — jak
nych warun-
tua zostana
ie morskim.
gicznej nie-

regat

się wielkie
eaniczne do-
e z Londynu
em do Lon-
startowały 4
informacji
y etap kon-
ajdują się 2
pod dowód-
Oliviera de
Britain II",
nu dowodzo-
le dwie jed-
usnell" i ho-
bardzo duży

31 sierpnia br. rozpocznie się wielki dwudniowy regaty oceaniczne dookoła świata, prowadzące z Londynu do Sydney, a stamtąd z powrotem do Londynu. Na gigantyczną trasę wystartowały żalozgi. Jak wynika z ostatnich informacji aktualnie dobiega końca pierwszy etap kolizacji się w Sydney. Na czele znajdują się jachty – francuski „Kriter II” pod dowództwem 30-letniego Bretończyka Oliviera do Kersauzan oraz brytyjski „Great Britain II” na którym żegluje 14 komandosów dowodzonych przez Mike Gilla. Pozostałe dwie jachty – włoska „C.S. et R.B. Busnelli” i holenderska „Great Escape” mają bardzo duże szansę doścignięcia.

